

nowanych już to we Wiedniu, już to na prowincyi. otrzymało listy, podpisane przez jakiegoś pana *Charles Francis*, zachwalające znakomite pigułki na wzmocnienie nerwów. Do każdego listu dołączone było pudełeczko, w którym znajdowało się kilkanaście pigulek. Wszyscy odbiorcy są absolwentami szkoły wojennej z jednego roku i dopiero przed kilku tygodniami wcieleni zostali do generalnego sztabu.

Jeden z nich, kapitan Ryszard Mader, uchodzący za nadzwyczaj zdolnego oficera i awansowany

wiadomo. Sledztwo wojskowe i policyjne, toczące się nader energicznie, nie wpadło dotąd na żadne konkretne poszlaki.

## Irredenta włoska.

Pogranicze włosko-austriackie nie od dziś stanowi troskę dyplomacyi austriackiej. Trójpzrymierz, wiążące dwa te sąsiednie państwa, jest tylko wyrazem poglądów sfer urzędowych i rządowych włoskich, stoi zaś w jaskrawej sprzeczności z ideałami narodu włoskiego, patrzącego tęsknym okiem na południowe ziemie Austrii, na ziemie, które zamieszkałe są przez Włochów. Prądy te, nurtujące Włochów po obu stronach pogranicza mieszkających, znane są pod nazwą irredenty włoskiej.

Uczuciom irredentystów dał niedawno drastyczny wyraz generał Asinari, komendant trzeciego korpusu armii włoskiej, jeden z najzdolniejszych oficerów. Wygłaszając mowę podczas uroczystości wręczenia jednemu ze swych pułków chorągwi, wskazał on na ziemie włoskie, położone za granicą, na ziemie użyżnione krwią ludu włoskiego, jako oczekujące niecierpliwie godziny wybawienia.

Ta niedwuznaczna aluzja spowodowała niezwłoczne spensjonowanie generała Asinariego, co jednak bynajmniej nie załatwiło sprawy. Słowa bowiem tego generała są rzeczywistym odbiciem uczuć i myśli całego narodu włoskiego a usunięcie jednego generała nie zmieni ich wcale.

Wynika stąd, iż Austrija powinna bacznie patrzeć w stronę Włoch i zabezpieczyć się przeciw ewentualnym przykrym niespodziankom.

## Egzamin arcyksięcia.

W ubiegłym tygodniu zdawał w Krakowie arcyksiążę Karol Stefan z Żywca przed specjalną komisją egzamin na kierownika automobilu.

Arcyksiążę Karol Stefan chciał dopełnić formalności, przepisanej nową ustawą o ruchu automobilowym i poddał się egzaminowi, mimo że już od dawna jest doskonałym i pewnym kierownikiem automobilu. Dość powiedzieć, że przy częstych podróżach automobilem do Wiednia niejednokrotnie już sam chwycił za kierownicę i prowadził automobil z zadziwiającą pewnością i wprawą.

Poddanie się egzaminowi było formalnością, ale złożenie tego egzaminu przed polską komisją egzaminacyjną było jeszcze jednym z dowodów, jak silnymi są węzły, wiążące pana zamku żywieckiego z naszym społeczeństwem, które też słusznie odnosi się doń z największą sympatją, bo umie on przy każdej sposobności dać dowód swej ku nam życzliwości.

## Z życia w niespokojnych Atenach.

Żołnierze greccy nie mogą nie pozostawać pod wpływem wrzenia, szerzącego się w korpusie oficerskim. Ze wpływ ten musi być jak najbardziej demoralizującym, nie ulega wątpliwości. Dowodem tego był choćby wybuch rewolty w części greckiej marynarki wojennej, dowodem tego są nowe objawy niezadowolenia, obejmującego coraz to liczniejsze szeregi podoficerów.

W takich warunkach nie może być mowy o za-



**Zagadkowy zamach:** Zmarły we Wiedniu tragiczną śmiercią kapitan sztabu gener. Ryszard Mader.

„poza turą“, spożył nadesłaną pigułkę i po kilku sekundach padł martwy. Sekcja zwłok wykazała w wnętrznościach obfitą dawkę sinku potasu. Rozpoczęto dochodzenia i przekonano się, że wszystkie pigułki zawierały tę straszną truciznę w takiej ilości, iż każda z nich musiała spowodować natychmiastową śmierć. Kapitan Mader znany był i w Krakowie, gdzie niedawno odbywał służbę wojskową.

Kto był sprawcą karygodnego czynu, dotąd nie



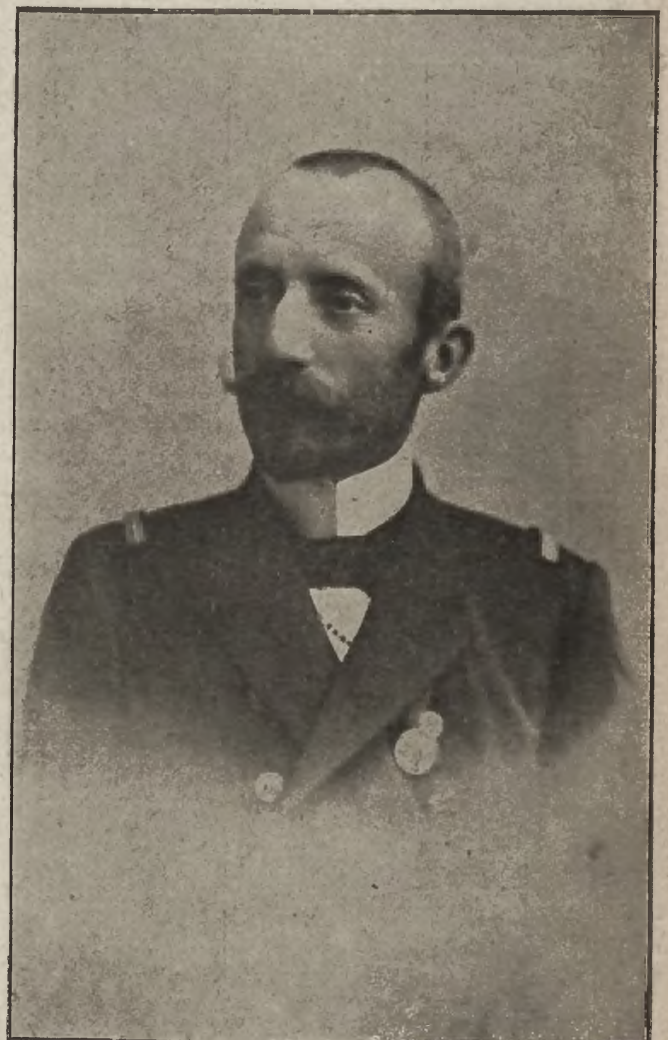
**Irredenta włoska:** Generał Asinari.

chowaniu dyscypliny, koniecznej dla utrzymania powagi armii.

Jak problematyczną rzeczą jest w armii szanowanie i przestrzeganie przepisów regulaminu, jest choćby fakt, że żołnierz w służbie pozwala sobie zdjąć buty i czekać, aż mu je szewc, „urzędujący“ na ulicy, naprawi. Jest to już zbyt wielkie lekceważenie sobie służby i obowiązków, na które odwa-



**Z życia w niespokojnych Atenach:** Policjant w służbie, czekający na naprawę buta przez szewca nlicznego.



**Egzamin arcyksięcia:** Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca.